

---

## W SPRAWIE ARTYKUŁU „CAŁA PRAWDA O UPRAWNIENIACH TELEKOMUNIKACYJNYCH”

Redakcja INPE

Pan Redaktor Tadeusz Malinowski

Przesyłam kilka uwag w odpowiedzi na artykuł w organie PIIB „Inżynier Budownictwa” pt.: „Cała prawda o uprawnieniach telekomunikacyjnych”.

Cała prawda wymagałaby rzetelności w podejściu do zagadnienia, a nie bezkrytycznego forowania interesów jednej strony, czyli osób, które mają uprawnienia wydane na podstawie rozporządzenia Ministra Łączności z października 1995 r. Ci, którym Izba odmawia uprawnień, na razie jeszcze też są jej członkami i tłumaczenie, że robi się to „w interesie jej członków” jest chyba nie na miejscu. I nie chodzi tutaj o elektryków sensu stricto (po elektrotechnice), ale inżynierów elektroników (po telekomunikacji), kolegów dzisiejszych beneficjentów tej sytuacji, z którymi studiowaliśmy.

O uprawnieniach zakładowych nic w ustawie nie ma. Otrzymywali je na piśmie jedynie pracownicy BSiPŁ. We wszystkich dużych biurach projektów, które miały pracownie telekomunikacyjne liczące po kilkadziesiąt osób, tytuł projektanta otrzymywało się na podstawie studiów i stażu pracy pod kierunkiem osoby z branży telekomunikacyjnej – był to więc też rodzaj uprawnień zakładowych. Dzisiaj określone środowiska forsują tezę jakoby przed 1994 r. telekomunikacją zajmowały się tylko BSiPŁ, co jest nieprawdą. Może to potwierdzić, gdyby zechciała, Izba Projektowania Budowlanego.

Należałoby też rozstać się z dogmatem, że to inżynierowie branży budowlanej nie rozróżniają często branży elektrycznej i telekomunikacyjnej i nie znający historii tych branż oraz prawnicy (wobec złej jakości stanowionych aktów prawnych, które przyszło im interpretować) załatwią tę sprawę. Jako członkowie Izby mamy prawo oczekiwać poważnego podejścia do sprawy, bez hollywoodzkich tytułów w prasie, ale solidnie.

Powinno to być zrobione z udziałem rzeczoznawców z obu tych branż, nawet jeśli będzie trzeba sięgnięcia do teczek tych osób, które pracują w branży telekomunikacyjnej i chcą dalej w niej pracować. Niektórzy mają kopie teczek z wykazem projektów z oryginalnymi pieczętkami zakładów pracy, jakie składali w urzędach wojewódzkich, których jednak Izba oglądać nie chce. A jeśli podjęła się interpretacji uprawnień, to nie może zamykać oczu na rzeczywistość i udawać, że tych teczek w urzędach wojewódzkich nie ma. Tam jest napisane, co kto robił, potrzeba tylko dobrej woli; dotyczy to również właściwego odczytania treści artykułu Pana T. Malinowskiego.

Otóż naszym zdaniem należałoby przede wszystkim wziąć pod uwagę treść pisma MGTiOŚ. z 2 czerwca 1975 r. znak: UAN3-881-21/75. W artykule w IB jest

pomyłka, co do nru pisma i jego treści wprowadzająca w błąd czytelników. Cytuję fragment pisma jednej z Izb Okręgowych:

*Występująca specjalność instalacyjno-inżynierska w zakresie instalacji elektrycznych (§13 ust.1 pkt. 4 lit. d) w rozporządzeniu o samodzielnych funkcjach w budownictwie z 1975 r. (Dz. U. nr 8 poz. 46) nadawana przez organ administracji Państwowej stopnia wojewódzkiego, została określona rzeczowo w piśmie MGT i OŚ z dn. 2 czerwca 1975 r. znak: UAN3-881-21/75 jako: sieci, instalacje i urządzenia elektroenergetyczne i stacje transformatorowo-rozdzielcze na terenie nieruchomości oraz wszelkie instalacje w obiektach budowlanych i na terenie nieruchomości służące do zaopatrzenia w energię elektryczną do napędów elektrycznych, oświetlenia, ogrzewania i sygnalizacji oraz do ochrony przed wyladowaniami atmosferycznymi i przed skutkami elektryczności statycznej i prądów błędzących, a także zakładowe i obiektowe centrale telefoniczne, instalacje rozgłaszania przewodowego i dyspozytorskie.*

Izba Okręgowa odmówiła wydania kopii tego pisma na prośbę jej członka w trybie dostępu do informacji publicznej. Polecono mu książkę o uprawnieniach wydaną przez Izbę. Po zakupieniu książki, zainteresowany znalazł tam... numer pisma. PIIB nie przekazała też tego pisma na wezwanie Sądu. Należy przypuszczać, że zostało utajnione. Pytanie, czy Prezydium KKK o tym wie i czy ograniczanie konkurencji przez nierzetelne rozpatrywanie spraw jest zgodne z prawem? Lobbying jak widać jest skuteczny, co z etyką?

I jeszcze jedna sprawa, która musi zastanawiać, to jest forsowanie za wszelką cenę prymatu uprawnień nad wykształceniem. Trzeba naprawdę nie zdawać sobie sprawy z różnic między tymi branżami, aby osobom, które całe życie zajmowały się telekomunikacją (elektronicy) kazać teraz zajmować się elektryką. Trzeba pozwolić ludziom robić to, na czym się znają; nie po to robiliśmy uprawnienia, aby być „gorszym elektrykiem,” ale aby móc pracować w swojej branży. Kto da im zlecenie na projekt elektryczny, jeśli przez 30 lat w tej elektryce od nadania uprawnień nie pracowali lub pracowali jedynie sporadycznie i otoczenie kojarzy ich jedynie z telekomunikacją?

To nie my stanowiliśmy prawo i pisaliśmy rozporządzenie. Ale to nas Izba czyni winnym i odbiera prawa nabyte zagwarantowane ustawą z 1994 r.

Dla elektroników jest to eliminacja z zawodu. Nikt w wieku sześćdziesięciu kilku lat nie będzie robił nowych uprawnień – Izba nie zarobi więc. Inne pytanie – czego po 30 latach pracy w branży z uprawnieniami i z wykształceniem w telekomunikacji mamy się jeszcze uczyć? Pozostaje wypisać się z Izby, bo do niczego ta przynależność nie będzie już potrzebna.

Apelujemy więc do Pana Prezesa i myślącej mniej dogmatycznie części KKK o powtórne przeanalizowanie sprawy jednak z udziałem rzeczoznawców, nie tylko ze Stowarzyszenia Teletechników Polskich XXI, ale i SEP.

*(nazwisko i adres znane redakcji)*

## Załącznik do listu – Postanowienie OIIB odmawiające Autorce prawa projektowania instalacji i sieci telekomunikacyjnych

SLK/OKK/.../...

### POSTANOWIENIE

Na podstawie art. 113, § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) po rozpatrzeniu pisma p. mgr inż. .... z dnia ..... w sprawie wyjaśnienia wątpliwości co do treści decyzji nr ewid. .... – wydanej przez Urząd Wojewódzki w Katowicach, dnia ..... na podstawie rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. (Dz. U. Nr 8, poz. 46), Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna Śl. OIIB w Katowicach, ustala co następuje:

W decyzji nr ewid. .... stwierdza się, że mgr inż. elektroniki, posiada przygotowanie do wykonywania samodzielnej funkcji projektanta, w specjalności instalacyjno-inżynieryjnej, a w szczególności upoważniony jest do:

- sporządzania projektów instalacji elektrycznych – sieci i instalacje elektryczne naporowe i kablowe linie energetyczne, stacje i urządzenia elektroenergetyczne
- w budownictwie jednorodinnym, zagrodowym oraz innych budynków o kubaturze do 1000 m<sup>3</sup> – do kierowania, nadzorowania i kontrolowania budowy, kierowania i kontrolowania wytwarzania konstrukcyjnych elementów instalacji oraz oceniania i badania stanu technicznego instalacji elektrycznych.

Z powyższej decyzji nie wynika upoważnienie do projektowania w zakresie instalacji i sieci telekomunikacyjnych, w świetle pisma GINB z dnia 6.03.1998 r. znak GI/53/98.

### UZASADNIENIE

Dokonując interpretacji uprawnień budowlanych uzyskanych na podstawie przepisów rozporządzenia MGT i OŚ z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz. U. Nr 8, poz. 46 z późn. zm.), należy brać pod uwagę wszystkie zmiany prawne do powyższego rozporządzenia, gdyż dotyczą one z mocy prawa wszystkich osób, które uzyskały uprawnienia budowlane na jego podstawie.

Występująca specjalność instalacyjno-inżynieryjna w zakresie instalacji elektrycznych (§ 13 ust. 1 pkt 4 lit. d), w rozporządzeniu o samodzielnych funkcjach w budownictwie z 1975 r. (Dz. U. Nr 8, poz. 46) nadawana przez organ administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, została określona rzeczowo w piśmie MGT i OŚ z dnia 2 czerwca 1975 r. znak UAN3-881-21/75, jako: sieci, instalacje i urządzenia elektroenergetyczne i stacje transformatorowo-rozdziałowe na terenie nieruchomości oraz wszelkie instalacje w obiektach budowlanych i na terenie nieruchomości służące do zaopatrzenia w energię elektryczną do napędów elektrycznych, oświetlenia, ogrzewania i sygnalizacji oraz do ochrony przed wyładowaniami atmosferycznymi i przed skutkami elektryczności statycznej lub prądów błądzących, a także zakładowe i obiektowe centrale telefoniczne, rozgłaszania przewodowego i dyspozytorskiego.